

Cebula podrożała aż o 60 proc. Promocyjne ceny warzyw coraz wyższe

data aktualizacji: 2020.02.10



W latach 2018-2019 średnie ceny rabatowe najczęściej promowanych w sklepach warzyw wzrosły o blisko 17%. Cebula zdrożała aż o 60%. Duża podwyżka dot. ziemniaków - o 55%, selera - o 44%, a także buraków - o 31%. Najmniej podrożała marchew - o 7%. Z kolei ogórki potaniały o 0,65%.

Jakie są tego przyczyny? Dla przykładu z danych GUS-u wynika, że w całym 2019 r. ceny detaliczne większości warzyw gruntowych były wyższe średnio o ok. 20% niż rok wcześniej. Jednocześnie niektórzy analitycy zapowiadają, że już w I kwartale 2020 r. konsumenci zapłacą mniej niż na początku ub.r. Wciąż jednak będzie to wyższy poziom niż dwa lata temu.

Jak wynika z cyklicznego raportu Hiper-Com Poland i aplikacji Zdrowe Zakupy, analizą objęto ceny warzyw, które w latach 2018-2019 były najczęściej promowane przez ogólnopolskie sklepy. Wśród nich należy wymienić pomidory, paprykę, ogórka, ziemniaki, kapustę, marchew, cebulę, cukinię, buraki i selera. Sprawdzono gazetki wydawane przez wszystkie dostępne na rynku dyskonty, hipermarkety, supermarkety, sieci convenience i cash&carry. Łącznie przeanalizowano blisko 15 tys. publikacji, w tym ponad 9,5 tys. akcji promocyjnych.

- W ww. okresie średnie ceny promocyjne wskazanych warzyw poszły w górę o 16,6%. Według mnie, to bardzo wysoki wzrost, znacznie przekraczający wskaźniki inflacji. Do tego trzeba zauważyć, że to są promocje, a sieci przecież mocno ich pilnują, żeby były atrakcyjne. Przyczyn tego stanu było wiele. Niekorzystne warunki pogodowe ograniczały plony. A kiedy na rynku jest mniej produktów, ich ceny błyskawicznie rosną, nawet te rabatowe - mówi Hubert Majkowski z Hiper-Com Poland.

- Wzrost cen promocyjnych objął wszystkie sieci handlowe, bo warzywa zdrożały na całym rynku. I to musiało wpłynąć na zmniejszenie rabatów. Niemniej, pomimo podwyżek, sklepy konsekwentnie promowały tego typu produkty, w tym artykuły BIO - zwraca uwagę Arkadiusz Paprzycki, ekspert z aplikacji Zdrowe Zakupy.

Z kolei Witold Boguta, prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw, podkreśla, że ceny poszczególnych gatunków warzyw w danym okresie ostatecznie zależą od strategii danej sieci. Prowadzenie działań promocyjnych, w tym stosowanie rabatów, ma na celu zachęcenie konsumenta do większych zakupów, a nie obniżenie dochodu sprzedawcy.

- Wzrosty na krajowym rynku były tak duże, że dotknęły nawet najczęściej promowane artykuły. Patrząc już na poszczególne warzywa, wyraźnie widać, że ceny promocyjne kilku z nich mocno poszły w górę w ub.r. Dotyczy to cebuli - wzrost aż o 60%, ziemniaków - o 55%, selera - o 44%, a także buraków - o 31% - wymienia ekspert z aplikacji Zdrowe Zakupy.

Na liście TOP10 analizowanych produktów są też pozycje, które odnotowały stosunkowo niewielkie podwyżki. Przykładem tego jest marchew - zaledwie 7%. Natomiast ogórki nieznacznie potaniały - o 0,65%.

- W pierwszej połowie 2018 r. ceny warzyw kształtowały się na niskim poziomie. Istotny ich wzrost odnotowano w drugim półroczu. Był to efekt dotkliwej suszy, która wystąpiła w miesiącach wiosenno-letnich. Producenci zmagali się z deficytem wody. To obniżyło produkcję oraz podaż warzyw na krajowym rynku. I wywołało presję na ceny regularne i promocyjne, nie tylko dwa lata temu, ale też w pierwszej połowie ubiegłego roku - wyjaśnia Grzegorz Rykaczewski, analityk sektora rolno-spożywczego z Santander Bank.

Jak informuje Witold Boguta, w 2018 r. zebrano ok. 4,1 mln ton warzyw gruntowych. I tym samym zanotowano spadek o ok. 10,3% w stosunku do 2017 r. Natomiast w 2019 r. plony oszacowano na ponad 3,8 mln ton. I jak podaje GUS, był to o ok. 6% niższy poziom w porównaniu z wynikiem z wcześniejszego roku. Szczególnie zmniejszyła się produkcja korzeniowych warzyw, czyli m.in. buraków, selera, marchwi i pietruszki.

- W drugiej połowie 2019 r. warzywa zaczęły tanieć. Jak pokazują dane ze spółdzielni ogrodniczych, publikowane przez IERiGŻ, w listopadzie średnia cena skupu cebuli spadła o 48% w relacji do stycznia 2019 r. Marchew kosztowała mniej o 53% w stosunku do początku ub.r. Utrzymujący się spadek cen może wskazywać na wyższą podaż warzyw gruntowych na rynku krajowym, niż wynikałoby to z szacunku GUS-u - dodaje Grzegorz Rykaczewski.

Prezes KZGPOiW zaznacza, że część gatunków warzyw zebranych w miesiącach jesiennych jest przechowywanych w chłodniach i sprzedawanych w następnym roku. Dotyczy to np. cebuli czy ziemniaków. Dlatego dwa lata temu klienci kupowali najpierw produkty zebrane w 2017 roku, a później - te z 2018 roku. Ub.r. to już czas sprzedaży niskich zbiorów z 2018 roku. Wtedy też było wiadomo, że kolejne plony będą słabe z powodu suszy. To realnie spowodowało wzrost cen, które w 2019 roku osiągnęły istotnie wyższy poziom niż w roku poprzednim.

- W wyniku niedostatecznej ilości towaru na rynku popyt został pokryty produktami pochodzącymi z

innych krajów. W związku z tym nastąpiły kolejne wzrosty cen. Dotyczyło to np. ziemniaków importowanych z Holandii czy Wielkiej Brytanii. Trzeba też brać pod uwagę rosnące koszty produkcji związane z podwyżkami dla pracowników. A to w konsekwencji miało realne odbicie na cenach promocyjnych w sklepach – dodaje Hubert Majkowski.

Według Witolda Boguty, zdrożały gatunki najbardziej wrażliwe na suszę, których plony spadły. I tak np. cebula, której cena promocyjna najmocniej wzrosła, jest rośliną płytko korzeniącą się. To powoduje, że przy suszy ma bardzo ograniczony dostęp do wody. Uzupełnianie jej braków na rynku importem z odleglejszych krajów podnosi koszt transportu, np. z Kazachstanu do Polski, a także ceny detaliczne.

- GUS podaje, że w okresie dwunastu miesięcy 2019 r. ceny detaliczne warzyw były wyższe średnio o ok. 20% niż rok wcześniej. Wprowadzie w drugiej połowie ub.r. nieco spadły zarówno ceny hurtowe, jak i regularne w sklepach, ale nadal jedno i drugie były wyższe niż przed rokiem. W grudniu warzywa były droższe przeciętnie o 12,3% w porównaniu do analogicznego miesiąca 2018 roku - zauważa Grzegorz Rykaczewski.

Ekspert z aplikacji Zdrowe Zakupy przypomina, że mniejsze zbiory dotyczą właściwie całej Europy. W analizowanym okresie podaż na rynku była niższa, co wpłynęło na wzrost cen wykupu, a to z kolei bezpośrednio przełożyło się na podwyżki cen regularnych i promocyjnych w sieciach handlowych. Niestety ze względu na kolejny rok suszy w rolnictwie i mniejsze zbiory, ceny wciąż mogą pozostać na wysokim poziomie.

- Jeśli zaobserwowany trend spadku cen z drugiej połowy 2019 r. utrzyma się w kolejnych miesiącach, to w pierwszym kwartale 2020 r. konsumenci zapłacą mniej za warzywa niż na początku roku 2019. Wciąż jednak będzie to wyższy poziom niż dwa lata temu - prognozuje analityk z Santander Bank.

prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw przewiduje, że w kolejnych latach konsumenci będą musieli płacić coraz więcej za warzywa gruntowe. Wpłyną na to niskie zbiory z lat 2018-2019, a kluczowe znaczenie będzie miała zapowiadana na ten rok susza. Trzeba być na to przygotowanym szczególnie w sytuacji, gdy anomalia pogodowe dotyczą producentów w wielu krajach.

źródło: MondayNews

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/cebula-podrozala-az-o-60-proc-promocyjne-ceny-warz,60762>